

Cesarska heurystyka pedagogii geopolitycznej

Pedagogika miniaturyzowania patriotyzmu

Między zaściankowością a cesarzowaniem

Ekonomia fizyczna, patriotyzm, neuroprogramowanie

Hermeneutyka dziejów najnowszych

Ekonomia fizyczna jako przedmiot metodologii nauk

Zagadnienie interpretacji danych zarządzania przez kapitał a cesarzowanie

Fikcyjna niemiecka mentalność cesarzowania i sterowanie w UE przez surrealizm

Pedagogika Fatum. Cz. V

Mirosław Zabierowski, Maria Kamińska ¹

1. 15 X 2023 młodzi odsunęli PiS od władzy i przekazali władzę w ręce partii założonej przez Płażyńskiego i Olechowskiego (PO) oraz "Lewicy" w cudzysłowie. Młodzi nie płaczą nad milionami opuszczonych na skutek bezrobocia, nie mają litości nad bezdomnymi, nie wspominają losu samobójców i zamarzniętych na działkach, zmarłych z zimna w mieszkaniach. Zapragnęli łże-Lewicy, „Lewicy” w cudzysłowie, bo ich mózg jest zbyt niedojrzały, aby odróżnić kłamstwo od prawdy. Rekordowo wysoka frekwencja młodych w wyborach parlamentarnych 15 X 2023 wzbudziła entuzjazm opinii publicznej, która zaproponowała obniżenie wieku prawa do głosowania. Obniżenie wieku wyborczego oczekują (zima 2023/2024, wiosna 2024) np. marszałek Sejmu Szymon Hołownia, ministra edukacji Barbara Nowacka. Pomijają się antropologiczne aspekty rozpoznawania świata, rozumienia go.

2. Z antropologicznego punktu widzenia człowiek najpierw powiela fazy rozwoju filogenetycznego i dopiero stopniowo, w wielkim trudzie, je porzuca, z wyjątkiem Leibnizów - osób nadzwyczaj rozwiniętych, wręcz genialnych. Doświadczenia nauk o rozwoju mózgu mogą być dla nas tropem w myśleniu o rozwiązaniach wyborczych.

3. Na mocy praw antropologicznych debiutanci wyborczy nie są tak rozwinięci poznawczo jak młodzi dorośli, o czym świadczy fakt, że do względnie pełniejszego rozumienia świata umysł się zbliża całymi latami, a edukacja obywatelska choć pomaga, to też nie może ona zastąpić procesów biologicznego dojrzewania, rozwoju układu nerwowego. Brakuje wiedzy międzyprzedmiotowej, metodologicznej, filozoficznej, która przenika ludzkie potrzeby, oczekiwania i działania. Zakaz MEN zadawania i pisania prac domowych nie sprzyja samorozwojowi. Trudno oczekiwać, aby młodzież poniżej 18. roku życia była gotowa do podjęcia samodzielnej, odpowiedzialnej decyzji wyborczej, skoro jest się wtedy w głębokiej fazie ekstazy, ba! - ekstazy wulkanicznej, a wychodzenie z tej fazy to ciężka praca nie tyle informacyjna, co formacyjna.

4. W biologii i pedagogice uważa się dziś, że proces dojrzewania w państwach Zachodu nawet znacząco się wydłużył. W tym dojrzewaniu powinniśmy pomagać ucząc filozofii, która uczy odpowiedzialności, ucząc metodologii nauk. Nauka o odpowiedzialności, o osobie, o działaniu jest trudna, powinno się wprowadzić nauczanie "Miłość i odpowiedzialność", "Osoba i czyn", aby wzmocnić zainteresowanie osobą, społeczeństwem, miłością społeczną i odpowiedzialnością za kolektyw (od r. 1989 oczerniano jako marksizm – kolektyw, naród) oraz czynieniem dobra, czyli polityką. Trudno, aby ktoś dziecinny sam z siebie rozumiał podstawy wiedzy o osobie i odpowiedzialności bez pomocy w formie edukacji.

1 Przy współpracy: Zbigniew Wesołowski, Patryk Ogonowski, Maciej Kamiński, Kamila Michałowska, tigaro@o2.pl; patryk.ogonowski@gmail.com; z.wesolowski@ymail.com ; kaminski.maciej@gmail.com

5. Nastolatkom trudno jest podjąć świadomą decyzję, przecież jeszcze do 7 r.ż. trwa całkowicie „wchłaniająca” antropologiczna faza maciczna, w której mózg człowieka się utożsamia z matką, a dopiero w bardziej społecznym stabilnym i przewidywalnym środowisku współpracy z ojcem człowiek stopniowo z tej fazy wychodzi.

6. Jeszcze trudniej, gdy brakuje ojca, a gdy brakuje matki, to naruszone są już wszystkie fazy rozwoju. O najgorsze cierpienie duszy. Rozumienie rzeczywistości politycznej jest tak trudne, że nawet zwykłe kandydowanie na prezydenta wymaga lat dojrzwania. Młodzi decydują się na tzw. tranzycję, a praktyka pokazuje, że obniżenie wieku wyborczego nie pozwoliłoby na lepsze rozumienie problemów młodszych grup społecznych w procesie decyzyjnym. Decyzja o tranzycji okazuje się chybiona – potem nie ma jak się z niej wycofać. Lecz zysk nad ztranzytowanymi nie płacze, przeciwnie, dalej ich łądzi. Bo to rynek. Pieniądze ...

7. Młodzi ludzie mają tak zapętlone potrzeby, że wymagają wielkiej wiedzy, dojrzałości, z konieczności – na mocy praw rozwojowych biologicznych - pomijanych w młodym wieku. - Uwaga: Nie dotyczy to Leibnizów, Koperników, którzy przeskakują determinizm rozwojowy.

8. Obniżenie wieku wyborczego pozwoliłoby pogorszyć sytuację niedojrzałych i potrzeby najmłodszych pokoleń, a w tym z powodu niższej odporności młodzieży na błędy i celowe dystorsje w komunikacji, tzw. manipulacje. O tym się nie mówi, ponieważ tego wymaga zarządzanie przez kapitał, czyli rynek. Dla niepoznaki jest to jakoby lewica. Prawica jest od r. 1989 nazywana lewicą.

9. Brakuje systemowej rzetelnej filozoficznej edukacji nie tyle pro-wyborczej, ile o świecie, historii, polityce, gospodarce. Samo tworzenie pajdokracji, tylko dlatego, że młodzi odsunęli (15 X 2023) od władzy PiS i są słabiej zorientowani w polityce, wydaje się posunięciem ryzykownym. Natomiast postawienie na edukację młodych w zakresie gospodarki to jeszcze za mało, aby obniżyć wiek wyborczy, ponieważ tu chodzi jeszcze o dojrzwianie neurologiczne mózgu, o nabywanie umiejętności, których zwykle skrócone nauczanie nie obejmuje, lecz wymaga ono upływu lat.

10. Wyższe kompetencje uczniów w życiu politycznym wymagają tak filozofii i metodologii nauk (to coś więcej niż sama wiedza), jak i samego biologicznego rozwoju, który trwa jeszcze latami, nawet do 30 r.ż. Błędem jest domniemanie, że osobnik emocjonalnie niedojrzały będzie podejmował dojrzałe decyzje, zresztą na różnych polach, np. gospodarczym, edukacyjnym, etycznym, służby zdrowia, moralnym, wojny i pokoju i tego wszystkiego, co się wiąże z perspektywą funkcjonowania społeczeństwa w skali ćwierć, a nawet pół wieku, bo tak Zachód planuje wojny i swoje PKB. Pół wieku temu Zachód zaplanował ludobójstwo. Jest raport „Klubu Rzymskiego”, 1973. Analiza tych rzeczy, rozpoznanie (czyim innym jest poznanie i rozpoznanie, to nie to samo) wymaga rozwoju mózgu. Dlatego, z antropologicznego punktu widzenia, powinno się podnieść wiek wyborczy.